

Tomasz RAWSKI 

Uniwersytet Warszawski

tomasz-rawski@wp.pl

Agnieszka KWIATKOWSKA 

Uniwersytet SWPS

agn.kwiatkowska@swps.edu.pl

Hubert PLISIECKI 

Uniwersytet SWPS, Polska Akademia Nauk

hplisiecki@gmail.com

ERYSTYKA POPRAWNOŚCI POLITYCZNEJ MIĘDZY CHWALEBNĄ A NIENAWISTNĄ KATEGORIĄ POJĘĆ

ABSTRACT: *Eristics of Political Correctness: Between Praiseworthy and Hateful Categories of Concepts*

The article explores the concept of political correctness in public discourse in Poland, focusing on its usage in Polish parliamentary debates. For this purpose, selected debates from the 9th term of the Polish Sejm (2019-2023) were used for examination of how the term “political correctness” is invoked in parliamentary speeches. The analysis seeks to determine whether political correctness functions as an eristic mechanism, employed in argumentative tactics to manipulate or discredit opposing viewpoints. The study highlights the dual nature of political correctness as both a praiseworthy and a pejorative concept in the context of political rhetoric.

Keywords: political correctness, eristics, parliamentary debates, Poland, the language of politics

Słowa kluczowe: poprawność polityczna, erystyka, debaty parlamentarne, Polska, język polityki

WSTĘP¹

W *Liście o tolerancji* John Locke podkreślał, że siłą można zmienić treść przemówienia, ale nie przekonania mówcy². Choć dzieło Locke'a dotyczy tolerancji w obszarze religii i wyznań, to prawidłowość, że siłą zmienić można formę, ale nie literę przekazu, możemy odnieść do wielu współczesnych zjawisk. Jednym z nich jest poprawność polityczna, która dla jednych jest cywilizacyjną normą umożliwiającą realizację idei demokratycznej równości³, tolerancji czy społeczeństwa otwartego, wolnego od nacjonalizmów, wartościowania, dla innych zaś – współczesnym wariantem cenzury⁴, która kryje się pod nowym terminem, według reguły: *non nova, sed nove*.

Refleksje nad poprawnością polityczną prowadzić można z wielu perspektyw: filozoficznej, prawnej, socjologicznej, politologicznej, językoznawczej, komunikacyjnej, retorycznej. Mnogość ta jest konsekwencją wielogłosu, który sprawia, że teoretyczne granice terminu są tak szerokie, że w poczet poprawności politycznej zaliczane są m.in. feminatywy, przejawy nacjonalizmu w języku, fobie (homofobia, islamofobia itd.) czy kontestowanie porządków politycznych – ze szczególnym uwzględnieniem zachodnich modeli politycznych z liberalną demokracją na czele⁵. W dyskursie może być on nacechowany pozytywnie, aby wspierać wysiłki na rzecz promowania inkluzywności, lub negatywnie, aby skrytykować to, co niektórzy postrzegają jako cenzurę i nadmierną kontrolę nad językiem, aby uniknąć obrażania określonych grup.

Modelowymi przykładami realizacji idei poprawności politycznej na gruncie prawa są m.in. kanadyjska Ustawa C-16 uznająca dyskryminację ze względu na tożsamość płciową lub ekspresję płciową jako sprzeczną z prawami człowieka, a także przyjęta w Kalifornii Ustawa SB 107, która zakłada, że kalifornijskie sądy będą mogły objąć nadzwyczajną jurysdykcją dzieci podróżujące do tego stanu w celu tranzycji⁶. Poprawne politycznie mogą być językowe rodzaje postpłciowe; korygowanie dzieł sztuki czy literatury pod kątem usuwania np. fragmentów zawierających treści rasistowskie czy związane z kolonializmem, wreszcie zgodne z poprawnością polityczną mogą być wyroki i sądowe orzecznictwa jak ten dotyczący drukarza, który w jednym z polskich miast

¹ Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego *Instytucjonalizacja partii politycznych w parlamentach Europy Środkowej – data mining debat parlamentarnych* (2019/33/B/HS5/02648), finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

² J. Locke, *List o tolerancji. Tekst łaciński i przekład polski*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1963.

³ K. Aksiuto, M. Wallner, M. Pomarański, *Poprawność polityczna. Źródła, przejawy, kontrowersje*, Lublin 2023, s. 29.

⁴ M. Kacprzak, *Pułapki poprawności politycznej*, Radzymin 2012, s. 34.

⁵ A. Awdiejew, *Poprawność polityczna*, [w:] *Poprawność polityczna*, red. G. Habrajska, Łask 2006.

⁶ *SB-107 Gender-Affirming Health Care*, [online] https://leginfo.ca.gov/faces/billTextClient.xhtml?bill_id=202120220SB107, 30 X 2023.

odmówił druku plakatów LGBT⁷, lub w sprawie odmowy noszenia męskiego munduru przez transpłciową kobietę⁸.

Przykłady pokazują, jak wiele działań i aktywności społecznych może zostać zakwalifikowanych w poczet poprawności bądź niepoprawności politycznej⁹. Teoretykom nastręcza to problemów, gdyż do końca nie można jednoznacznie wskazać, czym jest poprawność polityczna i w którą stronę ewoluuje. Praktykom zaś, politykom, aktywistom i działaczom, nieostrość definicyjna służy: dzięki niej zyskują możliwość „rozgrywania” tym terminem wielu dyskusji, posługiwania się nim niczym magicznym słowem, sloganem, który tak wartościuje, jak dyskredytuje. Dlatego w niniejszym artykule skoncentrujemy się nie tyle na tym, czym poprawność polityczna jest, ile na tym, jak termin ten używany jest w dyskursie publicznym. W tym celu sięgniemy przede wszystkim do wybranych debat z polskiego Sejmu IX kadencji (2019-2023) i poszukamy tych poselskich wypowiedzi, które zawierają termin „poprawność polityczna”. Analiza tych wypowiedzi ma pozwolić na udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – poprawność polityczna może być użyta jako mechanizm erystyczny?

POPRAWNOŚĆ POLITYCZNA – PRÓBA USZCZEGÓLOWIENIA

Korzenie idei poprawności politycznej sięgają lat 30. XX wieku, kiedy powołany został Instytut Badań Społecznych we Frankfurcie, później określany jako szkoła frankfurcka. Po 1933 roku, w reakcji na zyskujący na sile nazizm w Niemczech, Instytut kontynuował swoją działalność na Uniwersytecie Columbia. Z miejscem tym związani byli tacy teoretycy, jak: Theodor Adorno, Erich Fromm, Herbert Marcuse, Jürgen Habermas. Teoretycy szkoły frankfurckiej twierdzili, że kapitalistyczna, opresyjna struktura systemów determinuje konflikty, w ramach których wzajemnie zwalczające się grupy (czy klasy) dążą do przejęcia kontroli nad sobą. W ujęciu kulturowym, czyli w obszarze relacji, komunikacji czy interakcji społecznych, konflikt ten manifestuje się na przykład poprzez antagonizm między grupami dyskryminującymi i dyskryminowanymi; uciskającymi i uciskanymi; opresyjną większością i piętnowaną mniejszością. Proponowanym sposobem na zażegnanie tego konfliktu była ingerencja w relacje między dyskryminowanymi a dyskryminującymi, realizowana m.in. przez ideę prawnej ochrony mniejszości bądź rozbudowania systemu ścigania przestępstw motywowanych nienawiścią¹⁰.

Działania te miały objąć także język. Słownik Merriama-Webstera określa poprawność polityczną jako wyeliminowanie tych elementów języka i praktyk językowych,

⁷ *Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie drukarza skazanego za odmowę druku plakatów LGBT*, Prokuratura Krajowa, [online] <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/wyrok-sadu-najwyzszego-w-sprawie-drukarza-skazanego-za-odmowe-druku-plakatow-lgbt>, 30 X 2023.

⁸ A. Ambroziak, *Sąd: Nie wolno dyskryminować osób transpłciowych w zatrudnieniu. „Historyczny wyrok”*, OKO.Press, 5 X 2020, [online] <https://oko.press/sad-nie-wolno-dyskryminowac-osob-transpłciowych-w-zatrudnieniu-historyczny-wyrok>, 20 IX 2024.

⁹ G. Hughes, *Political Correctness: A History of Semantics and Culture*, West Sussex 2010, s. 9.

¹⁰ K. Aksiuto, M. Wallner, M. Pomarański, *Poprawność polityczna...*, s. 25.

które mogłyby urazić wrażliwość polityczną (np. grup mniejszościowych)¹¹. Anna Cegiela zauważa, że *poprawność polityczna w zakresie języka miała polegać na unikaniu deprecjonujących słów i wyrażeń w przestrzeni społecznej oraz zastępowaniu ich określeniami neutralnymi, a więc na niedyskryminowaniu nikogo ze względu na rasę, religię, płeć, orientację seksualną itd.*¹² Jednak poprawność polityczna wykracza poza to, co dyskursywne; wydostaje się z warstwy językowej i przenika do kultury, legislacji, edukacji; redefiniuje pojęcia i terminy, które dotychczas konstytuowały przestrzeń społeczną¹³. Jan Hartman pisze, że poprawność polityczna to *ogół przekonań (wraz z towarzyszącą im aurą lingwistyczną i emocjonalną), co do których panuje w danym kraju zgoda, że charakteryzują one światłego obywatela, człowieka roztropnego i dobrze wychowanego, odpowiedzialnego i zasługującego na publiczne zaufanie*¹⁴.

Związek poprawności politycznej z lewą stroną sceny politycznej (początki sięgają polityków amerykańskiej nowej lewicy z lat 80. XX wieku) wskazuje na możliwość wykorzystania tej koncepcji nie tylko do korygowania czy moderowania debaty publicznej lub języka ogólnego, co przyświecało promotorom idei, ale też jako użyteczne narzędzie rywalizacji politycznej czy ideologicznej. Pojęcie tolerancji represywnej, które rozwija Marcuse w esej *Tolerancja represywna*, pokazuje, że piętnowanie, negowanie, nietolerowanie konkretnych cech, zachowań czy poglądów, np. przez uznanie ich za niepoprawne politycznie, może być efektywną strategią ideologicznej rywalizacji. Jak pisał Marcuse, tolerancja represywna oznaczałaby nietolerancję wobec prawicy i tolerancję dla ruchów lewicowych – chroniłaby tych, którzy „zasługują” na tolerancję, i blokowałaby poglądy, zachowania i idee, które na tolerancję „nie zasługują”¹⁵.

Nakładając na poprawność polityczną filtr w postaci układu sił na scenie politycznej, tak polskiej, jak światowej, trudno nie dostrzec, że wektor poprawności politycznej najczęściej wymierzony jest w prawą stronę, gdzie dochodzić ma do zdarzeń, aktywności czy kolportażu idei, którym to poprawność polityczna ma przeciwdziałać. Znacznie rzadziej w ramach poprawności politycznej podnosi się postulaty dotyczące grup dominujących w społeczeństwie, np. katolików w Polsce lub ochrony obrzędów religijnych przed wyszydzeniem, a nawet aktami profanacyjnymi¹⁶. Kontrargument, który pojawia się w reakcji na tak postawiony problem, podkreśla taki układ sił – grupy większościowe

¹¹ Hasło: *politically correct*, [w:] *Meriam-Webster Dictionary*, [online] [https://www.merriam-webster.com/dictionary/politically correct](https://www.merriam-webster.com/dictionary/politically%20correct), 30 X 2023.

¹² A. Cegiela, *Słowa niebezpieczne i niepożądane w przestrzeni społecznej. Etyka słowa a poprawność polityczna*, [online] <http://oes.uw.edu.pl/2015/01/26/slowa-niebezpieczne-i-niepozadane-w-przestrzeni-spoecznej-etyka-slowa-a-poprawnosc-polityczna/>, 30 X 2023.

¹³ D. Murray, *Szaleństwo tłumów*, Poznań 2020, s. 52.

¹⁴ J. Hartman, *Krytyka poprawności*, „Przegląd Polityczny” 2003, nr 60, s. 20-24.

¹⁵ M. Kacprzak, *Pułapki poprawności...*, s. 84.

¹⁶ Warto jednak zauważyć, że w Polsce grupy większościowe cieszą się wyjątkowo silną ochroną prawną i faktyczną. Zgodnie z raportem OBWE (2017), spośród 57 uwzględnionych w analizie krajów Polska najszerzej definiuje pojęcie zniesławienia i zniewagi i najsurowiej karze wykroczenia w tym zakresie.

nie muszą znajdować się pod szczególną ochroną, gdyż zagrożeniem jest ekspansja większości i pojawiające się ryzyko permanentnej marginalizacji mniejszości¹⁷.

JĘZYK (NIE)POPRAWNOŚCI POLITYCZNEJ

Język poprawności politycznej to pojęcie trudne do zdefiniowania. Z jednej strony jego wyjaśnienie utrudnia realizacja poprawności politycznej, której granice są sukcesywnie rozciągane – poprawne politycznie są feminatywy, osobatywy¹⁸, eufemizmy, ale także unikanie języka wartościującego czy pomijanie tematów politycznie trudnych, nacechowanych np. związkiem z kolonializmem, z drugiej strony zaś znajdują się kulturowo-językowe alternatywy wobec poprawności politycznej. W polskim kontekście taką alternatywą może być zjawisko grzeczności językowej i szeroko rozumianej kultury języka polskiego, które mogą być tym, co realizuje cele poprawności politycznej. Jak pisze Andrzej Markowski, *przez grzeczność językową należy rozumieć stosowanie w kontaktach językowych (...) takich określeń i sformułowań, które świadczą o życzliwości dla rozmówcy lub innego adresata komunikatu, szacunku dla niego, uwzględnianiu jego przyzwyczajen językowych i kulturowych, a nawet jego sposobu percepcji świata*¹⁹.

Grzeczność językowa mogłaby być tym zjawiskiem czy tą postawą w obszarze języka i komunikacji międzyludzkiej, które realizuje część postulatów wchodzących w poczet poprawności politycznej – okazywanie rozmówcy szacunku, niedyskryminowanie, niekrzywdzenie itd. Grzeczność językowa ma jednak niewielką siłę w korygowaniu świata społecznego: w oddziaływaniu na relację między większością a mniejszością wydaje się wolna od ideologicznego wartościowania, przez co jej potencjał realizacji czy wspierania idei politycznych może być ograniczony, a to może w jakimś sensie wyjaśniać, dlaczego w polskim kontekście, w dyskusji o poprawności politycznej, grzeczność językowa się nie pojawia. Inną alternatywą językową jest zwrot „język inkluzywny”, denotujący świadome używanie języka, które dąży do tego, aby komunikacja była otwarta, neutralna i niedyskryminująca wobec różnych grup społecznych²⁰. Grzeczność językowa oraz język inkluzywny ograniczone są jednak do sfery języka, podczas gdy poprawność polityczna ma szerszy zakres, obejmujący też politykę, prawo i kulturę.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na różnice w używaniu terminu „poprawność polityczna” w Polsce, w porównaniu z krajami globalnego Zachodu, a przede wszystkim

¹⁷ M. Kacprzak, *Pułapki...*, s. 141.

¹⁸ Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego wyjaśnia, że osobatyw to wyrażenie *niewskażujące na płeć osoby, o której się mówi. Składa się z wyrazu osoba oraz imiesłowu przymiotnikowego lub przymiotnika, np. „osoba studencka”, „osoba partnerska”, „osoba kandydująca”. Osobatywy są częścią komunikacji inkluzywnej (niewykluczającej). Słowo używane zwłaszcza przez osoby działające na rzecz równouprawnienia* – hasło: *osobatyw*, [w:] Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, [online] <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/10838-2/>, 30 X 2023.

¹⁹ A. Markowski, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2018, s. 108.

²⁰ Por. M. Łaziński, *Feminatywy oraz inne spory o słowa. Próba diagnozy i propozycje pozytywne*, „Socjolingwistyka” 2023, nr 37, s. 345-368.

w Stanach Zjednoczonych. O ile w amerykańskim ujęciu „poprawność polityczna” ma wydźwięk pejoratywny i jest wykorzystywana głównie przez polityków konserwatywnych w celu ośmieszania i podważania działań inkluzywnych wobec grup dyskryminowanych, to w polskiej debacie publicznej jest terminem emocjonalnie niejednoznacznym, a jego pozytywne użycie przez środowiska akademickie i medialne oraz partie lewicowe i liberalne równoważy krytykę terminu ze strony środowisk prawicowych.

Andrzej Markowski zauważa, że termin „poprawność polityczna” jest niezbyt właściwym tłumaczeniem angielskiego *political correctness* – zjawisko, do którego się odnosi, nie ma bowiem konotacji ściśle politycznych, ale obyczajowe, kulturowe czy społeczne, stąd właściwszy byłby termin „poprawność obyczajowa” czy „poprawność grzecznościowa”²¹. To, co językoznawcy włączają w poczet poprawności politycznej w polskiej kulturze, realizowane jest zatem od dawna – mówienie „niewidomy” zamiast „ślepy”, stopniowe eliminowanie wypowiedzi obraźliwych czy wręcz chamskich: „wieśniak”, „kurdupel” – przez podnoszenie kompetencji językowych użytkowników polszczyzny i ich wrażliwości komunikacyjnej. Problemem, według niego, jest natomiast ekspansja reguł poprawności politycznej i sukcesywnie rozszerzający²² się katalog określeń i wypowiedzi uznawanych za niepoprawne politycznie. *Należy się zgodzić z tym, że określenie „pedał”, a także „pederasta” są nacechowane ujemnie i obraźliwe, ale czy tak samo można oceniać wyraz „homoseksualista” i zastępować go słowem „gej”?*²³ – pyta Andrzej Markowski. Dodatkowo, nie wszystkie formy uznawane za poprawne politycznie są akceptowane przez same grupy mniejszościowe, zwłaszcza w kontekście dynamiki odzyskiwania zawłaszczonych pojęć i odwracania ich emocjonalnego ładunku.

Intencja poprawności politycznej jako idei posługiwania się językiem, który nie rani, nie wyklucza, nie jątrzy czy nie buduje i nie utrzymuje uprzedzeń i stereotypów, rzadko budzi kontrowersje. Niepokojące dla niektórych są natomiast te przejawy poprawności politycznej, gdzie rugowane czy blokowane są nie tyle potoczne wypowiedzi, językowy uzus, ile nazwy własne, cytaty związane z kulturą i tożsamością danego narodu i grup społecznych, np. *Graj, piękny Cyganie*²⁴. Problematyczne zatem może być odniesienie idei poprawności politycznej do relacji między nadawcą a odbiorcą komunikatu i kategorii intencji – w wielu przypadkach nadawca komunikatu posługuje się wyrażeniem uznanym za niepoprawne politycznie, ale bez intencji wykluczenia, obrażenia czy dyskryminowania; użycie wyrażenia motywowane jest kulturą, obyczajem czy zwyczajem językowym, a często niewiedzą i poziomem kultury osobistej, co odsyła nas do grzeczności językowej i kultury języka.

²¹ A. Markowski, *Kultura języka...*, s. 113.

²² G. Hughes, *Political Correctness...*, s. 92.

²³ A. Markowski, *Kultura języka...*, s. 113.

²⁴ W *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* z 2003 roku słowa „Cygany” i „Murzyn” potraktowane zostały jako neutralne, dziś natomiast postuluje się zastąpienie ich wyrażeniami „Rom”, a w przypadku nazwy „Murzyn” – określeniami „człowiek ciemnoskóry”, „Afroamerykanin”, „Afrykanin” czy innymi określeniami uzależnionymi od rejonu pochodzenia. Za: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

Emocje budzi również imperatyw realizowania zasad poprawności politycznej, nie tylko w ujęciu komunikacyjnym, kosztem ograniczenia wolności wypowiedzi, wolności słowa czy zmiany sensu i treści wypowiedzi. Komunikacyjna unifikacja może spowodować zatarcie różnorodności, budowanie społeczności jednowymiarowych. Noblistka Doris Lessing zaznacza, że korygowanie nazw wspiera konkretne postawy ideologiczne, a sama poprawność polityczna nie promuje równości, różnorodności i demokracji, ale narzuca otoczeniu społecznemu poglądy zwolenników poprawności politycznej. Są badacze, którzy w poprawności politycznej doszukują się ingerencji o randze zbliżonej do cenzury, a samą poprawność polityczną porównują do intelektualnego terroryzmu²⁵.

Na gruncie języka poprawność polityczna często realizowana jest przez strategię eufemizmów czy tryb opisowy, których celem jest unikanie wyrażen²⁶ piętnujących, wykluczających bądź krzywdzących²⁷. W przestrzeni publicznej zamiast słowa „biedny” pojawia się określenie „ekonomicznie nieprzystosowany”; „starzec” zostaje zastąpiony wyrażeniem „senior” czy „osoba dojrzała”; „gruby” czy „otyły” zaś to „osoba z nadwagą”; kodujące określony model rodziny nazwy „matka” i „ojciec” ustępują miejsca nie nawiązującym do płci terminom „rodzic 1/2” czy „rodzic rodzący” i „rodzic wychowujący”. Konsekwencją poprawności politycznej, jak pisze Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, może być obniżenie wrażliwości²⁸ użytkowników polszczyzny i pojawianie się postaw społecznego znieczulenia wskutek redukcji ciężaru semantycznego poszczególnych określeń: np. „niepełnosprawny” a „osoba z niepełnosprawnością”.

Na gruncie poprawności politycznej kreowane są także nowe profesje: *sensitivity readers* to redaktorzy poszukujący krzywdzących fragmentów tekstu (literatura, reportaże itp.), które następnie przeredagowują tak, aby zyskały one formę treści poprawnych politycznie i inkluzywnych. Wydawnictwo Puffin Books w nowych wydaniach książek Roalda Dahla (*Charlie i fabryka czekolady*) modyfikuje oryginalną treść poprzez usuwanie takich słów jak „głupi”, „gruby” i zastępowanie ich określeniami „duży” czy „niecodzienny”. Puffin Books będzie równolegle sprzedawało wydania poddane inkluzywnej redakcji i te bez filtra inkluzywności²⁹.

²⁵ J. Sévillia, *Terorismul intelectual, din 1945 pina in prezent*, Bukareszt 2007.

²⁶ Przykładem mogą być dokumenty publikowane przez instytucje, w tym instytucje unijne, np. *Inkluzywna komunikacja w Sekretariacie Generalnym Rady*, Sekretariat Generalny Rady UE 2018. We wstępie dokumentu ówczesny szef Rady Europejskiej, Donald Tusk, pisał: *Musimy ponowić zobowiązanie do przestrzegania wartości zapisanych w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej: „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości”*. Dalej czytamy: *Komunikacja to narzędzie o wielkiej mocy: kształtuje postawy, wyobrażenia i zachowania; odzwierciedla świat, w którym chcielibyśmy żyć i pracować. (...) Język wrażliwy na płęć lub neutralny płciowo oraz wolny od uprzedzeń pozwala odchodzić od niedzisiejszych wyobrażeń o mężczyznach, kobietach, osobach z niepełnosprawnościami czy innych grupach społecznych*.

²⁷ M. Kacprzak, *Pułapki poprawności...*, s. 184.

²⁸ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowy kodeks poprawności politycznej a kultura języka*, [w:] *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka (system, teksty, norma, kodyfikacja)*, Warszawa 2011.

²⁹ M.R. Wiśniewski, *Roald Dahl i jego niegrzeczne książki. Poprawiać czy wyrzucić?*, „Polityka” 2003, [online] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2203340,1,roald-dahl-i-jego-niegrzeczne>

Pod koniec października 2021 roku komisarz ds. równości Helena Dalli przedstawiła wstępną wersję unijnego przewodnika zawierającego formy komunikacji bardziej inkluzywne i niewykluczające mniejszości i innych dyskryminowanych grup³⁰. Dokument to składowa planu przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen zatytułowanego „Budowanie Unii równości”³¹, a jego celem było sprawienie, by niezależnie od płci, pochodzenia rasowego lub etnicznego, religii lub wierzeń, niepełnosprawności, wieku czy orientacji seksualnej, każdy w tekstach i komunikatach unijnych czuł się podmiotem, nie zaś jednostką wykluczoną czy marginalizowaną³². By respektować prawa i wrażliwość np. osób niebinarnych, zgodnie z dokumentem należy przy konstruowaniu wystąpień publicznych czy tekstów politycznych odchodzić od wskazującego na konkretne płcie zwrotu „panie i panowie” i stosować zwrot „drodzy współpracownicy”. Dla opinii publicznej, w szczególności dla grupy o konserwatywnych poglądach, kontrowersyjne były rekomendacje, aby nazwy świąt (np. Boże Narodzenie) określać opisowo jako „święteczny czas” czy „święteczne dni”³³.

POPRAWNOŚĆ POLITYCZNA JAKO SKŁADOWA WIZERUNKU

Oprócz wpływu na to, jak wygląda warstwa komunikacji publicznej i interpersonalnej, poprawność polityczna związana jest także z wizerunkiem politycznym. Ci politycy, którzy podzielają, respektują zasady poprawności politycznej, wysyłają do odbiorców precyzyjny sygnał o tym, jakiego typu poglądy polityczne reprezentują. I odwrotnie: ci politycy, którzy albo nie przestrzegają zasad poprawności politycznej, albo transparentnie występują przeciwko poprawności politycznej jako takiej, również wysyłają klarowny sygnał na temat swoich poglądów, zapatrywań czy wartości. Wszystko za sprawą silnie polaryzującego ładunku tkwiącego w samym terminie „poprawność polityczna”, który może być potraktowany jako polityczny problem, skutecznie i wyraźnie oddzielający prawą stronę sceny politycznej od lewej.

Politycy traktują poprawność polityczną jako wątek kampanijny; czynią z niej wroga, przed którym należy chronić obywateli i narody; traktują ją także jako dowód ilustrujący słuszność politycznych diagnoz. Poprawność polityczna, realizowanie jej li-tery, może być weryfikatorem politycznej orientacji. Dla części polityków regularne stosowanie feminatywów, form opisowych, osobatywów czy unikanie pojęć wartościujących jest standardem. Przykładem może być wpis z platformy X (wówczas Twitter)

ksiazki-poprawiac-czy-wyrzucic.read, 30 X 2023.

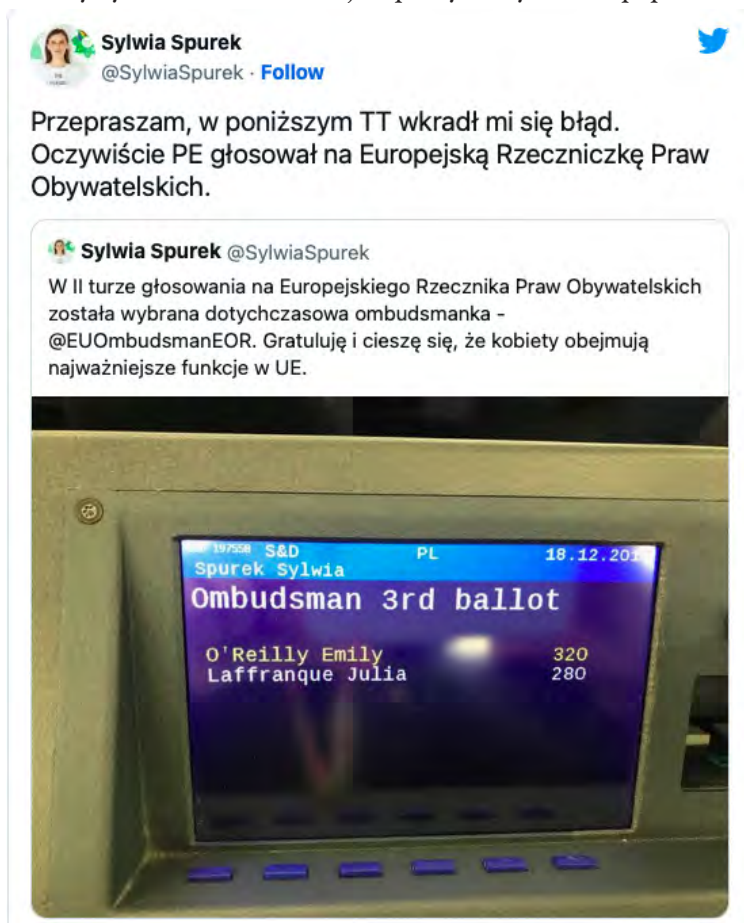
³⁰ Por. A. Latos, *Feminatywy w stanowiskach Rady Języka Polskiego. Język a ewolucja normy społecznej*, „Postscriptum Polonistyczne” 2020, nr 2 (26), s. 236-237.

³¹ A. Krzysztoszek, *Dążenie do inkluzywnego języka, czyli jak oskarżono Komisję Europejską o próbę „wymazania” Bożego Narodzenia*, „EURactiv.pl” 2021, 25 XII, [online] <https://www.euractiv.pl/section/institucje-ue/news/boze-narodzenie-ke-ue-unia-europejska-jezyk-komisja-europejska-swieta-wigilia-prawica-chrzescijanie-korzenie-europy-papiez-franciszek-biedron-wisniewska-pis/>, 30 X 2023.

³² G. Hughes, *Political Correctness...*, s. 179.

³³ Pod wpływem nacisków ze strony konserwatywnych polityków zalecenia te zostały wycofane.

autorstwa Sylwii Spurek, która odniosła się do wyboru Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Gdy internauci zarzuci Sylwii Spurek podwójne standardy – że upomnia się o feminatywy, a sama ich nie stosuje – polityk natychmiast poprawiła swój wpis:



Dla części prawicowych – ale nie tylko, bo i dla liberalnych, libertariańskich czy antysystemowych – polityków poprawność polityczna, walka z nią i nieszanowanie jej reguł to symbole zabiegania o „normalność”³⁴. Tak było podczas pierwszej kampanii prezydenckiej Donalda Trumpa, kiedy polityk z jawnego łamania zasad poprawności politycznej uczynił jeden z kampanijnych motywów, co spotkało się z aprobatą wyborców, ale i samych Republikanów, którzy powierzyli Trupowi nominację. Podczas jednej z pierwszych republikańskich debat Trump został zapytany przez Megyn Kelly, prowadzącą z Fox News, o to, dlaczego stosuje wobec kobiet język niepoprawny i niegrzeczny, nazywając je m.in. *świniami*, *niechblujami*, na co Trump odparł, że nie będzie

³⁴ Zob. C. Fuest, *The Year of European Populism?*, „Intereconomics” 2017, vol. 52 (1).

tolerował poprawności politycznej³⁵. Niepoprawny politycznie, zerojedynekowy, ostry język Donalda Trumpa stał się cechą, spójną dodajmy, jego politycznego wizerunku, uwiarygodniając to, co programowo Trump proponował Amerykanom. Zważmy, że kontrdziałania, blokowanie Trumpa podejmowane przez media czy instytucje okazały się przeciwnie skuteczne³⁶. Pokazywały bowiem zwolennikom polityka, że wróg określony nazwą „poprawność polityczna”, o którym mówi Trump, istnieje i stanowi zagrożenie dla wolności i demokracji.

Także w polskim kontekście sprzeciw wobec poprawności politycznej wykorzystywany bywa pod hasłami walki o normalność i często używany jest w formule kampanijnego wątku. Przykładem tego mogą być spotkania Jarosława Kaczyńskiego z mieszkańcami miast powiatowych i dawnych miast wojewódzkich, organizowane pod hasłem *Dobry rząd na trudne czasy*, gdzie oprócz tematów gospodarczych prezes PiS nawiązywał w sposób karykaturalny i upokarzający wobec osób transseksualnych do zjawisk wchodzących w skład poprawności politycznej:

Próbują nam narzucać kwestie o charakterze obyczajowym, można powiedzieć najbardziej delikatnym. Chcą doprowadzić do tego, żeby były przyjmowane rozwiązania, które już można określić jako te z pogranicza, powiedzmy sobie, rozsądnego myślenia. Wyobraźmy sobie, że ktoś z panów tutaj siedzących (...) przychodzi w pewnym momencie do swojej pracy i mówi, proszę państwa, ja nie jestem Władysław, ja jestem Zosia. I według tego, co nam zalecają z zachodu wszyscy powinni się temu podporządkować, bo inaczej się uraża. A dlaczego ja jestem Zosia? Może jutro będę z powrotem Władysławem, ale dzisiaj jestem Zosia. (...) My się musimy obronić przed szaleństwem, musimy obronić rodzinę składającą się z kobiety i mężczyzny i oczywiście daj Boże dzieci. I musimy się obronić przed dominacją pewnego typu kultury³⁷.

Przywoływane wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego przez opozycyjne wobec PiS-u siły polityczne zostały uznane za niepoprawne politycznie i osadzone w ideologii czy politycznym paradygmacie, który w XXI wieku jest nie do przyjęcia³⁸. Wypowiedzi te, łamiąc reguły tego, co określane jest jako poprawność polityczna, polaryzują scenę polityczną: przeciwstawiają sobie zwolenników poprawności politycznej i tych, którzy jawnie się jej przeciwstawiają, co może zostać przełożone na mechanizmy prowadzenia kampanii wyborczej czy tworzenia politycznej narracji.

³⁵ M.A. Memoli, *Donald Trump's Attacks on Megyn Kelly Garner Pushback from Republicans*, „Los Angeles Times” 2015, 8 VIII, [online] <https://www.latimes.com/nation/politics/la-na-trump-republicans-20150808-story.html>, 30 X 2023.

³⁶ Gdy Trump nazwał Meksykanów gwałcicielami, telewizja NBC ogłosiła, że kończy z nim współpracę.

³⁷ Jarosław Kaczyński – spotkanie z mieszkańcami Grudziądza | 26 czerwca 2022 r., YouTube, [online] www.youtube.com/watch?v=sUOeLvBltcE, 30 X 2023.

³⁸ W. Tie, *Radical Politics, Utopia, and Political Policing*, „Journal of Political Ideologies” 2009, vol. 14, no. 3, s. 253-277.

POPRAWNOŚĆ POLITYCZNA JAKO CHWYT ERYSTYCZNY

Nie tylko sposób realizacji poprawności politycznej, lecz także termin jako taki silnie antagonizują opinię publiczną. Stwarza to okazję do użycia poprawności politycznej w erystycznej formie prowadzenia dyskusji oraz uprawiania polityki. Przez erystykę rozumiemy tu taki sposób prowadzenia dyskusji i publicznych sporów czy uprawiania polityki (w obszarze głoszenia poglądów i zaskarbiania względów wyborców), którego celem będzie odniesienie zwycięstwa³⁹. Zwycięstwo manifestować się może odniesieniem triumfu w dyskusji, ale nie tylko. Zważając na silne zmediatyzowanie⁴⁰ sporów, zwycięstwo może być równoznaczne z zaistnieniem w mediach, przebicciem się z poglądami do szerokiej rzeszy odbiorców, budowaniem kapitału politycznego – rozpoznawalności. Wskazać też należy nie tyle na cele personalne, dotyczące polityka, ile na cele nawiązujące do głoszonych przez niego poglądów. W tym ujęciu przebudowanie świadomości odbiorców, dekonstrukcja postaw i poglądów politycznych mogą być tym celem, który polityk chce zrealizować.

Traktowanie poprawności politycznej jako mechanizmu erystycznego może znajdować szerokie zastosowanie. Z jednej strony możemy wskazać na wypowiedzi, które ze względu na swą oryginalność, niecodziennność czy kontrowersje są szeroko cytowane i komentowane w mediach. Z drugiej zaś znajduje się wykorzystanie terminu „poprawność polityczna” jako etykiety i oceny wartościującej, za pomocą której można zrecenzować, uwiarygodnić czy podważyć głoszone poglądy bądź konkretne wypowiedzi. W książce *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach* Marek Kochan nazywa ten mechanizm erystyczny nienawistną kategorią pojęć. Autor wyjaśnia, że *technika ta polega na zaliczeniu poglądów lub zachowań rozmówcy do kategorii, która będzie się odbiorcy źle kojarzyła i tym samym spowoduje odrzucenie poglądów tego rozmówcy, a dyskutanta używającego tej etykiety zwolni z konieczności udowadniania swojej tezy czy rozwijania wypowiedzi*⁴¹. Przypisanie terminu, który źle się kojarzy i w danym kręgu brzmi pejoratywnie, do tez czy wypowiedzi przeciwnika ma zwolnić stosującego ten chwyt z konieczności uzasadnienia, uszczegółowienia swojej krytyki według reguły: jest złe, bo jest związane z czymś złym czy od złego pochodzi. Dodajmy, że etykieta ta musi paść na żyzny grunt, którym w ujęciu politycznym są wyborcy czy elektorat o odpowiednim światopoglądzie lub politycznej wrażliwości.

Takie zautomatyzowane obalanie tez czy piętnowanie wypowiedzi może się powieść przy spełnieniu kilku warunków. Pierwszym jest siła etykiety, owej nienawistnej kategorii pojęć – tą muszą być pojęcia i terminy źle brzmiące pośród tych, którzy orzec mają o niesłuszności podważanej tezy np. właśnie pośród odbiorców czy wyborców. Po drugie zaś stosowana etykieta (zjawisko, wypowiedź, pogląd, do którego jest odnoszona) musi być na tyle rozmyta bądź wieloznaczna, aby etykietowanie mogło zostać przyjęte

³⁹ Por. K. Szymanek, *Erystyka, moralność i wojna*, „Folia Philosophica” 2021, t. 45, s. 1-19.

⁴⁰ I. Kamińska-Szmaj, *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 13-27.

⁴¹ M. Kochan, *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach*, Kraków 2005, s. 160.

jako coś prawdopodobnego i sensownego. W tym znaczeniu przywoływany wcześniej fragment wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego wpisuje się w tę mechanikę. Prezes PiS-u nie musi obszernie krytykować zjawisk z Zachodu, o których mówi; wystarczy, że recenzuje je etykietą, która zapewnić ma coś, co określić możemy jako zautomatyzowane udowadnianie – warstwa argumentacyjna jest zbędna, zastępuje ją bowiem etykieta, pojęcie nasączone skojarzeniami, które pośród odbiorców stymulują quasi-proces uwiarygodniania głoszonej tezy lub przekazywanych poglądów.

Mechanizm podstępnie wykorzystuje skojarzenia i emocje narosłe wokół określonych pojęć (etykiet), następnie zagospodarowuje je jako instrument atakowania (podważania) cudzych poglądów, postaw, zachowań czy głoszonych tez tak, aby samo zestawienie poglądów głoszonych przez przeciwnika czy jego zachowań z ową negatywną etykietą z góry – automatycznie – prowadziło do ich odrzucenia bądź podważenia. Przykład potraktowania terminu „poprawność polityczna” jako erystycznej nienawistnej kategorii pojęć znajdujemy w debacie sejmowej z 5 października 2022 roku, kiedy to posłowie dyskutowali nad Sprawozdaniem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Azylu dla Zwierząt. W trakcie debaty pojawił się wątek poprawności politycznej, a precyzując: feminatywów, który w następujący sposób został wykorzystany przez mówców:

Dobromir Sośnierz (Konfederacja): *Oczywiście niektóre feminatywy się przyjęły w języku, niektóre się nie przyjęły w języku. „Pani ministro” się nie przyjęło i brzmi idiotycznie.*

(Głos z sali: Skąd pan wie, że się nie przyjęło?)

Tak jak np. nie ma feminatywu od słowa „złoczyńca”, nie mówi się „złoczyńczyni”, tak samo nie mówi się „pani ministra”, a więc... A Rada Języka Polskiego przestała już być stróżem języka polskiego, jest upolitycznionym organem, który działa pod wpływem politycznych mód, więc należy ją po prostu zlikwidować i zaoszczędzić podatnikowi płacenia na takie badziewie.

Anita Sowińska (Lewica): *Również odniosę się do wypowiedzi pana posła Sośnierza. Otóż feminatywy takie jak: ministra, posłanka są przyjęte przez Radę Języka Polskiego i one sięgają historii Polski z czasów międzywojennych. Szanowna Pani Ministro!*

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska: *Na koniec tej dyskusji o feminatywach bardzo bym prosiła, żeby do mnie zwracać się... Jestem sekretarzem stanu, więc nie sekretarką. Nie sekretarzyną, tylko sekretarzem. Jeśli ktoś chce mówić do mnie: minister, to bardzo proszę, ale minister, nie ministra. Tak samo jak jestem posłem, nie posłanką, posłicą czy poselką. Bardzo dziękuję.*

W powyżej przywołanych wypowiedziach widać kojarzenie idei poprawności politycznej, czy jej konkretnych przejawów, z określoną opcją polityczną. Posłanka Lewicy Anna Sowińska w swojej wypowiedzi respektuje stosowanie feminatywów, podczas gdy adresatka tej wypowiedzi, sekretarz Golińska, stanowczo protestuje, mówiąc, że

nie chce, aby wobec niej stosowane były feminaryjne formy pełnionych funkcji, jednocześnie próbuje je ośmieszyć. Zderzenie ideologiczne pokazuje, że ten bazowy cel idei poprawności politycznej, czyli stosowanie języka szacunku, niewykluczającego a włączającego, ustępuje miejsca politycznej rywalizacji – przynajmniej w analizowanej dyskusji sejmowej.

Należy zwrócić uwagę na wypowiedź posła Sośnierza, który podważa działanie Rady Języka Polskiego, twierdząc, że skoro ta uznaje czy dopuszcza obecność feminaryjów, które zdaniem posła są czymś na wzór politycznej mody, to radę tę należy rozwiązać. Strategia podważania autorytetu, który afirmuje feminarywy i wyrażenia poprawnie polityczne, stosowana jest często przez Dobromira Sośnierza np. podczas wypowiedzi z dnia 28 września 2022 roku:

Nie, nie i jeszcze raz nie. Proces zaniku języka wśród emigrantów jest naturalny i nieunikniony. Wydawanie pieniędzy na przeciwdziałanie temu jest tak samo bez sensu jak fundusz przeciwdziałania następstwom pór roku albo obrotowi ziemi. To, co można zrobić w sprawie naszych emigrantów, to uczynić nasz krajem miejscem, do którego będą chcieli wrócić. Podobnie z nauką języka przez obcokrajowców. Ludzie nie dlatego się uczą angielskiego, że rząd angielski wydał jakieś bajońskie sumy na świetny instytut, który popularyzuje język angielski na świecie, tylko dlatego, że Imperium Brytyjskie zdominowało świat, a USA stało się światowym hegemonem. (...) Zamiast powoływania kolejnego instytutu trzeba zlikwidować te, które już istnieją. Mamy Radę Języka Polskiego, radę języka przy Polskiej Akademii Nauk. Zamiast pilnować tego języka, tylko przyklepuje jakieś poprawne politycznie mody typu mówienie „w Ukrainie” zamiast „na Ukrainie”, więc w ogóle nie spełnia żadnej swojej funkcji, w której miałyby odgrywać rolę takiego statecznika, który jest niewrażliwy na polityczne naciski. Jeśli w imię poprawności politycznej Rada Języka Polskiego zaklepuje błędy językowe, to jest absolutnie do likwidacji⁴².

Zauważmy, że poseł Sośnierz nie tylko atakuje politycznie poprawne zwroty (*w Ukrainie*), ile podważa zasadność instytucji, która tego typu zmiany w języku akceptuje i dopuszcza do stosowania. Rada Języka Polskiego, która ulega presji poprawności politycznej, jest, zdaniem Dobromira Sośnierza, bytem zbędnym. Widać tu, że obiekt zestawiony z ideą poprawności politycznej jest dewaloryzowany, a probowanie wybranych aspektów poprawności jest piętnem obciążającym zarówno polityka, jak i instytucję⁴³. Inne wypowiedzi pokazują, że politycy używają terminu „poprawność polityczna” do wyjaśniania zjawisk, czynów czy aktywności, gdzie ofiarą padają ich polityczni sojusznicy czy sprzymierzeńcy. Etykieta jest tu nie tyle hasłem-oskarżeniem, ile symbolem, który oddawać ma to, co wraze, negatywne z punktu widzenia danego mówcy. Tak jest w przypadku wypowiedzi posła Grzegorza Brauna dotyczącej konsekwencji

⁴² Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Instytucie Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbeo (druk nr 2588). Posiedzenie nr 62 w dniu 28 września 2022 (1. dzień obrad).

⁴³ M. Karwat, *Manipulacja. Rewizja stereotypów*, Warszawa 2022, s. 223.

prawnych wobec naukowców za łamiące prawo wypowiedzi, zaliczane przez Brauna do „politycznej niepoprawności”:

I chciałbym tu do protokołu podyktować listę przypadków, przykładów, które dowodzą, że to już nie są żarty. W ostatnich dniach ruszyła nagonka na prof. Stanisława Bieleń. Gwiazda Śmierci, a także. W awangardzie prasa gadzinowa, donosiciele studenci. O co chodzi? Chodzi o wypowiedzi uczonego, akademika, nauczyciela uniwersyteckiego odbiegające od poprawności politycznej dyktowanej przez wzmożenie wojenne. Wypowiedzi, nie wiem w szczegółach, czy definiowane jako sceptyczne, czy definiowane jako niedostatecznie entuzjastyczne wobec tego, co w głównym ścieku dominuje na temat naszych wschodnich sąsiadów, na temat wojny rosyjsko-ukraińskiej, powodując, że jest już prowadzone od góry, od rektora postępowanie w tej sprawie.

Pan prof. Andrzej Zapalowski, Rzeszów, Podkarpacie. Tam zawiadomienie do prokuratury, szanowni państwo, złożone przez, jak słyszę, rektora uczelni. Panowie Wojciech Olszański, Marcin Osadowski opuścili w ostatnich dniach, tygodniach, w pewnym odstępie czasu mury aresztu. Trafili tam za wypowiedzi niepoprawne politycznie, jednakowoż wypowiedzi, szanowni państwo, a nie rękoczyni. Jacek Międlar, któremu sąd – znowu inna historia, inne treści, inne tematy – wymierzył karę już niestety prawomocnie, w drugiej instancji, znowu za wypowiedzi, publikacje.

Itđ., itd. Różna tematyka: czy o Ukraińcach, czy o Żydach, czy o czym tam, czego poprawność polityczna nie przewiduje. Za to spotykają dziś w Polsce represje – już nie jest to rutynowe nękanie ze strony, jak powiedziałem, prasy gadzinowej, czy „Gazety Polskiej”, czy „Gazety Wyborczej” – prokuratorskie, policyjne i sądowe. Mamy aresztantów, mamy więźniów politycznych. I to się dzieje niestety przy pełnej, zdaje się, aprobachie elity rządzącej, czy ze strony aktualnego układu rządowego, czy ze strony ich mniemanych przeciwników⁴⁴.

Poprawność polityczna w debatach sejmowych jest motywem, symbolem agregującym liczne polityczne przesłania lub argumenty – co zależy od tego, czy mamy do czynienia ze zwolennikiem, czy z przeciwnikiem poprawności politycznej. Posądzenie⁴⁵ jednostki o związki nie tylko z tym, co nazywamy realizatorami poprawności politycznej, ale także z osobami czy instytucjami, które propagują poprawność polityczną, może zarówno podważać wypowiedzi tej jednostki, jak i dyskredytować jej zasługi czy osiągnięcia – może być realizatorem działania dyfamacyjnego. Przykładem tego jest krytyka Olgi Tokarczuk dokonana przez posła Grzegorza Brauna⁴⁶:

Szczęść Boże! Pytanie brzmi: Czy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jest krytykiem literatury?

⁴⁴ Oświadczenia poselskie. Posiedzenie nr 56 w dniu 8 czerwca 2022 (1. dzień obrad).

⁴⁵ L. Lakomy, M. Lakomy, *Współczesne zagrożenia demokracji. Komunikowanie perswazyjne – erystyka*, Kraków 2016, s. 32.

⁴⁶ *Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie wyrażenia uznania dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk*. Posiedzenie nr 2 w dniu 20 grudnia 2019 (3. dzień obrad).

(Głos z sali: Jest.)

(Posel Rafał Grupiński: Jest bez kultury.)

Czy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jest gremium, którego celem jest recenzowanie mądrych bądź głupich werdyktów jakichkolwiek gremiów urzędujących, chwala Bogu, poza granicami Rzeczypospolitej?

(Głos z sali: Do kogo to pytanie?)

Państwo nazywacie w swojej uchwale panią Olę Tokarczuk odważną. Ja nazwę ją koniunkturalistką płynącą na fali poprawności politycznej...

(Posel Rafał Grupiński: To tylko o panu świadczy.)

...ale nie żądam, żebyście państwo podzielili mój punkt widzenia. Nie żądam uznania mojego punktu widzenia, ale wy, szanowni państwo, nie gwałćcie tej znacznej jednak części narodu polskiego, który rozpoznał w Oldze Tokarczuk kosmopolityczną, antypolską agitatorkę.

(Posel Rafał Grupiński: Sam jesteś antypolski. Zejdź z mównicy.)

(Głos z sali: Siadaj!)

(Głos z sali: Hańba!)

Warto postawić pytanie, czy tak jak w nienawistnej kategorii pojęć termin „poprawność polityczna” można zastosować, wykorzystując jego pozytywne konotacje?⁴⁷ To zależy od grupy, audytorium czy odbiorców, do których wypowiedź jest kierowana, ale możemy odwrócić definicję zaproponowaną przez Marka Kochana i stwierdzić, że oprócz nienawistnej kategorii pojęć istnieje chwalebna kategoria pojęć. Technika ta polegałaby na zaliczeniu poglądów lub zachowań rozmówcy do kategorii, która będzie się odbiorcy dobrze kojarzyła i tym samym spowoduje przyjęcie i zaakceptowanie poglądów tego rozmówcy, a dyskutanta używającego tej etykiety zwolni z konieczności udowadniania swojej tezy czy rozwijania wypowiedzi. W tym ujęciu poprawność polityczna będzie nie tyle wrogiem, ile ideałem czy wartością, w imię której należy przyjmować konkretny model zachowania lub podejmować konkretne decyzje. Zauważmy, że podobnie jak w negatywnym ujęciu, tak i tu sam termin użyty w określonym kontekście i wobec określonej grupy zwalnia dyskutanta z obowiązku uszczegóławiania swojej wypowiedzi bądź tłumaczenia się ze swoich decyzji czy aktywności. Przykładem może być wypowiedź na forum Sejmu posłanki Joanny Scheuring-Wielgus, w której podkreśla ciągłą potrzebę walki o prawa kobiet, traktując język inkluzywny ze względu na płeć jako jej element⁴⁸:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! (...) Odnosi się pan do Lewicy. Lewica zawsze będzie walczyła o prawa kobiet, czy się to panu podoba, czy nie. Może pan wyśmiewać feminatywy, patronki i wszystkie zwroty, które są kobiece. Ale my tu jesteśmy. Jest nas więcej niż was. I czy to się panu podoba czy nie, Lewica zawsze walczyła,

⁴⁷ Zob. D. Walton, *Dialog Theory for Critical Argumentation*, Amsterdam 2007.

⁴⁸ *Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uznania roku 2021 Rokiem Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin* (druki nr 566 i 699). Posiedzenie nr 21 w dniu 27 listopada 2020 (3. dzień obrad).

walczy i walczyć będzie o prawa kobiet, tak jak każdego innego człowieka. Proszę sobie to w końcu zapamiętać. Pan się dzisiaj tutaj bardzo mocno podłożył, myślę, że swoim wyborczyńiom również. Dziękuję.

Erystycznego potencjału poprawności politycznej dowodzą wypowiedzi, gdzie po etykietę tę sięgają przedstawiciele tych sił politycznych, które przed zasadami poprawności politycznej jako takiej nie protestują – przeciwnie, często je aprobuja. Wybrany z list Koalicji Obywatelskiej poseł Tomasz Olichwer w debacie nad stanem oświaty⁴⁹ powiedział:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyktatura, cynizm i powrót do PRL-u – to wizja oświaty według ministra Czarnka. Co się będzie teraz liczyć? Poprawność polityczna dyrektora? Treści nauczania skorygowane przez PiS i jedynie słuszne? To przerażający scenariusz dla polskiej demokracji. To przerażający scenariusz dla uczniów, którzy będą okradani z prawdy. To przerażający scenariusz dla dyrektorów szkół i nauczycieli, którym ogranicza się ich inwencję. To jest scenariusz z piekła rodem.

Poprawność polityczna dyrektora może być tu rozumiana jako doktryna redagowana przez dyrektora szkoły, który był „sojusznikiem” zmian forsowanych przez ówczesnego ministra szkolnictwa, Przemysława Czarnka. Wypowiedź ta pokazuje, że termin „poprawność polityczna” może być obrotowym, dwustronnym hasłem, stosowanym przez strony politycznego sporu, w zależności od dyskusyjnego celu i w kształcie reagującym na potrzeby dyskusji⁵⁰: *poprawność polityczna dyrektora* będzie przeciwieństwem poprawności politycznej jako takiej, będzie zatem czymś złym, krępującym i ograniczającym oświatę.

UPOLITYCZNIONA POPRAWNOŚĆ (POLITYCZNA)

Analizowane przykłady użycia terminu „poprawność polityczna” wskazują na możliwe kontury tego, co możemy określić jako polską realizację poprawności politycznej. Sejmowe dyskusje ześrodkowują uwagę na negacyjnym, wykluczającym i ocennym użyciu i samego terminu, i zasad poprawności politycznej. Posłowie kierują się strategią pokazywania, co jest niepoprawne politycznie, a także wyśmiewania czy atakowania zjawiska poprawności politycznej jako takiej. Brakuje ramowych wytycznych i wyjaśnień dotyczących tego, jak rozumieją oni poprawność polityczną, w jakim kontekście ją sytuują, aż wreszcie – jakie znaczenie może ona mieć dla debaty parlamentarnej i kultury politycznej.

⁴⁹ Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1812 i 1895). Posiedzenie nr 46 w dniu 12 stycznia 2022 (1. dzień obrad).

⁵⁰ J. Lindner, *Nowomowa, magiel, spaczona erystyka? – język publiczny III RP*, „Heteroglossia” 2015, t. 4, s. 171-184.

Spojrzenie na poprawność polityczną z punktu widzenia erytyki, erytycznych narzędzi i mechanizmów pokazuje, że obecne w debacie publicznej terminy, kategorie czy zjawiska mogą w istocie okazać się fasadą, która oprócz ogniskowania dyskusji nie spełnia innych – politycznych, społecznych czy kulturalnych – funkcji. Przykłady, kiedy sami zwolennicy poprawności politycznej, jej promotorzy, nie w każdej sytuacji stosują się do jej zasad i reguł dowodzą, że poprawność polityczna może być koncepcją lub terminem upolitycznionym, a nawet upartyjnionym, co oznacza, że jej implementacja, popularność czy istotność zależą od politycznej koniunktury, partyjnej kalkulacji bądź medialnego zapotrzebowania.

Kolejnym etapem badań i analiz powinno być ilościowe oszacowanie, jak często posłowie – z podziałem na partie – stosują się do reguł poprawności politycznej i czy jest to zbieżne z linią ideologiczną danej partii⁵¹. Na początku X kadencji polskiego Sejmu (2023-2027) wybrany z listy Koalicji Obywatelskiej Witold Zembaczyński swoje sejmowe mowy zaczyna zwrotem: *Wielce Szanowna Pani Marszałkini! Szanowne Osoby Poselskie!*⁵² To jeden z niewielu przykładów, kiedy z mównicy sejmowej poseł posługuje się osobatywem i jest to dla niego komunikacyjny standard. Trudno orzec jednak, czy aktywność posła Zembaczyńskiego, dodajmy, że na początku nowej kadencji Sejmu, jest motywowana potrzebą promowania nowych postaw językowych, komunikacyjnych, czy jest to erytyczne zagranie zorientowane na zaistnienie lub zyskiwanie zasięgów w Internecie – wypowiedzi posła są szeroko komentowane szczególnie w mediach społecznościowych.

Trudności w zakwalifikowaniu przykładów, kiedy posłowie realizują poprawność polityczną – działania wizerunkowe/erytyczne czy motywowane przekonaniem – pokazują, że poprawność polityczna jako zjawisko, ale także jako komunikacyjny regulator, jest w polskim kontekście rozmyta, nieostra. Nie widać, aby klasa polityczna podejmowała działania na rzecz wynegocjowania norm komunikacyjnych, które mogłyby regulować pracę polskiego parlamentu, a nade wszystko norm będących kompromisowym rozwiązaniem jednoczących tych, dla których poprawność polityczna jest nienawistną kategorią pojęć, z tymi, którzy traktują ją jako chwalebłą kategorię pojęć.

BIBLIOGRAFIA

Ambroziak A., *Sąd: Nie wolno dyskryminować osób transpłciowych w zatrudnieniu. „Historyczny wyrok”*, OKO.Press, 5 X 2020, [online] <https://oko.press/sad-nie-wolno-dyskryminowac-osob-transplciowych-w-zatrudnieniu-historyczny-wyrok>.

⁵¹ W zakresie języka inkluzywnego ze względu na płeć analizę taką przeprowadzają A. Tomaszewska i A. Jamka w artykule *Język wrażliwy na płeć w sejmie i senacie. Badanie korpusowe strategii feminizacji i neutralizacji w polskim dyskursie parlamentarnym*, „Język Polski” 2024, nr 4.

⁵² *Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (druk nr 31). Posiedzenie nr 1 w dniu 22 listopada 2023 (4. dzień obrad).

- Aksiuto K., Wallner M., Pomarański M., *Poprawność polityczna. Źródła, przejawy, kontrowersje*, Lublin 2023.
- Awdziejew A., *Poprawność polityczna*, [w:] *Poprawność polityczna*, red. G. Habrajska, Łask 2006.
- Cegiela A., *Słowa niebezpieczne i niepożądane w przestrzeni społecznej. Etyka słowa a poprawność polityczna*, [online] <http://oes.uw.edu.pl/2015/01/26/slowa-niebezpieczne-i-niepozadane-w-przestrzeni-spoecznej-etyka-slowa-a-poprawnosc-polityczna/>.
- Fuest C., *The Year of European Populism?*, „Intereconomics” 2017, vol. 52 (1), s. 2-3, <https://doi.org/10.1007/s10272-017-0634-2>.
- Hartman J., *Krytyka poprawności*, „Przegląd Polityczny” 2003, nr 60.
- Hughes G., *Political Correctness: A History of Semantics and Culture*, West Sussex 2010, <https://doi.org/10.1002/9781444314960>.
- Kacprzak M., *Pułapki poprawności politycznej*, Radzymin 2012.
- Kamińska-Szmaj I., *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 13-27.
- Karwat M., *Manipulacja. Rewizja stereotypów*, Warszawa 2022.
- Kochan M., *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach*, Kraków 2005.
- Lakomy L., Lakomy M., *Współczesne zagrożenia demokracji. Komunikowanie perswazyjne – erystyka*, Kraków 2016.
- Latos A., *Feminatywy w stanowiskach Rady Języka Polskiego. Język a ewolucja normy społecznej*, „Postscriptum Polonistyczne” 2020, nr 2 (26), s. 236-237.
- Lindner J., *Nowomowa, magiel, spaczona erystyka? – język publiczny III RP*, „Heteroglossia” 2014, t. 4, s. 171-184.
- Locke J., *List o tolerancji. Tekst łaciński i przekład polski*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1963.
- Łaziński M., *Feminatywy oraz inne spory o słowa. Próba diagnozy i propozycje pozytywne*, „Socjolingwistyka” 2023, nr 37, s. 345-368.
- Markowski A., *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa 2018.
- Murray M., *Szaleństwo tłumów*, Poznań 2020.
- OBWE, *Defamation and Insult Laws in the OSCE Region: A Comparative Study*, Wiedeń 2017.
- Sévillia J., *Terorismul intelectual, din 1945 pina in prezent*, Bukareszt 2007.
- Szymanek K., *Erystyka, moralność i wojna*, „Folia Philosophica” 2021, t. 45, s. 1-19, <https://doi.org/10.31261/fp.12285>.
- Tie W., *Radical Politics, Utopia, and Political Policing*, „Journal of Political Ideologies” 2009, vol. 14, no. 3, 2009, s. 253-277.
- Tomaszewska A., Jamka A., *Język wrażliwy na płeć w sejmie i senacie. Badanie korpusowe strategii feminizacji i neutralizacji w polskim dyskursie parlamentarnym*, „Język Polski” 2024, nr 4, <https://doi.org/10.31286/JP.00995>.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.
- Walton D., *Dialog Theory for Critical Argumentation*, Amsterdam 2007, <https://doi.org/10.1075/cvs.5>.
- Wiśniewski M.R., *Roald Dahl i jego niegrzeczne książki. Poprawiać czy wyrzucić?*, „Polityka” 2003, 27 II, [online] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2203340,1,roald-dahl-i-jego-niegrzeczne-ksiazki-poprawiac-czy-wyrzucic.read>.

Zdunkiewicz-Jedynak D., *Językowy kodeks poprawności politycznej a kultura języka*, [w:] *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka (system, teksty, norma, kodyfikacja)*, red. B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa 2011.

Źródła i materiał badawczy

Hasło: *osobatyw*, [w:] Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego, [online] <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/10838-2/>.

Hasło: *politically correct*, [w:] Meriam-Webster Dictionary, [online] [https://www.merriam-webster.com/dictionary/politically correct](https://www.merriam-webster.com/dictionary/politically%20correct).

Jarosław Kaczyński – spotkanie z mieszkańcami Grudziądza | 26 czerwca 2022 r., YouTube, [online] www.youtube.com/watch?v=sUOeLyBltcE.

Krzysztošek A., *Dążenie do inkluzywnego języka, czyli jak oskarżono Komisję Europejską o próbę „wymazania” Bożego Narodzenia*, „EURactiv.pl” 2021, 25 XII, [online] <https://www.euractiv.pl/section/institucje-ue/news/boze-narodzenie-ke-ue-unia-europejska-jezyk-komisja-europejska-swieta-wigilia-prawica-chrzescijanie-korzenie-europy-papiez-franciszek-biedron-wisniewska-pis/>.

Memoli M.A., *Donald Trump’s Attacks on Megyn Kelly Garner Pushback from Republicans*, „Los Angeles Times” 2015, 8 VIII, [online] <https://www.latimes.com/nation/politics/la-na-trump-republicans-20150808-story.html>.

Obrady Senatu w sprawie projektu ustawy C16, YouTube, [online] www.youtube.com/watch?v=KnIAAkSNtqo.

Oświadczenia poselskie. Posiedzenie nr 56 w dniu 8 czerwca 2022 (1. dzień obrad).

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Instytucie Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego (druk nr 2588). Posiedzenie nr 62 w dniu 28 września 2022 (1. dzień obrad).

Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 31). Posiedzenie nr 1 w dniu 22 listopada 2023 (4. dzień obrad).

SB-107 Gender-Affirming Health Care, [online] https://leginfo.ca.gov/faces/billTextClient.xhtml?bill_id=20210220SB107.

Sekretariat Generalny Rady Unii Europejskiej, *Inkluzywna komunikacja. Inkluzywna komunikacja w Sekretariacie Generalnym Rady*, Wiedeń 2018.

Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1812 i 1895). Posiedzenie nr 46 w dniu 12 stycznia 2022 (1. dzień obrad).

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie wyrażenia uznania dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk. Posiedzenie nr 2 w dniu 20 grudnia 2019 (3. dzień obrad).

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uznania roku 2021 Rokiem Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin (druki nr 566 i 699). Posiedzenie nr 21 w dniu 27 listopada 2020 (3. dzień obrad).

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie drukarza skazanego za odmowę druku plakatów LGBT, Prokuratura Krajowa, [online] <https://www.gov.pl/web/prokuratura-krajowa/wyrok-sadu-najwyzszego-w-sprawie-drukarza-skazanego-za-odmowe-druku-plakatow-lgbt>.

Tomasz RAWSKI – doktor nauk społecznych w zakresie nauki o polityce i administracji. Wykładowca na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW i Uniwersytecie SWPS. Naukowo i praktycznie zajmuje się językiem polityki, negocjacjami i przywództwem w polityce.

Agnieszka KWIATKOWSKA – doktor nauk społecznych, socjolożka, politolożka, adiunktka w Instytucie Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS. Naukowo zajmuje się zachowaniami politycznymi, przemianami wartości społecznych i dyskursu politycznego.

Hubert PLISIECKI – doktorant w Instytucie Psychologii Polskiej Akademii Nauk i asystent naukowy na Uniwersytecie SWPS. Uzyskał tytuł Master of Science na Uniwersytecie w Sheffield w zakresie psychologicznych metod naukowych z elementami *data science*.